

OMÓWIENIA. RECENZJE

Grzegorz Wiśniewski, POLSKIE DROGI W PETERSBURGU. ŚWIACKI, SŁONIMSKI, BRITANISZSKI, KOCZERGIN, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2014, ss. 119.

Grzegorz Wiśniewski, krytyk i tłumacz, autor książek: *Fryderyk Chopin w oczach Rosjan. Antologia* (Warszawa 2010), *Bałakiriew w Warszawie i Żelazowej Woli* (Warszawa 2011), *Polskie drogi w Petersburgu* (Warszawa 2014) dał się już poznać jako dociekliwy badacz i znawca polsko-rosyjskich związków kulturalnych w XX wieku i w najnowszym czasie. Jego nowa praca *Polskie drogi w Petersburgu* dotyczy tej właśnie problematyki i zawiera cztery obszernie szkice omawiające literacko-artystyczne dokonania współczesnych twórców rosyjskich, którzy przyznają się do polskich korzeni w swoim rodowodzie i których na stałe lub tylko przejściowo (jak w przypadku Władimira Britaniszskiego) połączył Petersburg jako miejsce ich zamieszkania.

Autor książki ma pełną świadomość dużej roli, jaką odgrywali Polscy w kulturze, nauce, w gospodarczym rozwoju Rosji, ale też jednocześnie i świadomość jakże tragicznych niekiedy ich losów w latach wielkiego terroru, którego widownią był Związek Sowiecki w czasach stalinizmu. Grzegorz Wiśniewski tak oględnie wspomina we wstępie o losach Polaków, którzy po roku 1917 pozostali w ZSRR: „Wielu spośród nich i spośród ich potomków przyszło tu z racji swego pochodzenia niejednego doświadczyć; ale też wielu udało się wbrew wszelkim przeciwnościom losu zająć w najróżniejszych sferach życia umysłowego czy gospodarczego pozycje bezdyskusyjnie pierwszorzędne” (s. 5–6).

W pierwszym szkicu autor przedstawił sylwetkę Światosława Świackiego, urodzonego w roku 1931 wybitnego polonisty, wielce zasłużonego tłumacza literatury polskiej – od Jana z Czarnolasu do Herberta, Szymborskiej, Miłosza, Ewy Lipskiej i in. W swoim dorobku translatorskim Świacki, syn Polaka i Rosjanki, ma przekłady wielkich dzieł polskiej poezji romantycznej (*Pan Tadeusz*, *Konrad Wallenrod* Mickiewicza, *Beniowski* Słowackiego i in.). Za największy sukces przekładowy Świackiego autor słusznie uznaje dokonane w latach 1984–1988 tłumaczenie *Pana Tadeusza*. Wiśniewski nie ogranicza się do informacji o współczesnych przekładach wybitnych dzieł polskiej poezji, lecz zwykle porównuje je z dawniejszymi tłumaczeniami ro-

syjskimi. W przypadku *Pana Tadeusza* dotyczy to mniej udanych translacji Nikołaja Berga (1875), Susanny Mar (1949) i Muzy Pawłowej (1954). Tu nasuwa się uwaga, iż wiedza o popularyzatorach kultury polskiej w Rosji, zwłaszcza tak wybitnych jak Światosław Świacki, zasługuje ze wszech miar na upowszechnienie.

Drugi szkic Wiśniewskiego to pasjonująca historia rodu Słonimskich, w którym – jak stwierdza autor – „od talentów, i to naprawdę wielkiego kalibru, zawsze aż się ro- iło”. Głównym bohaterem jest tu jednak – jak się okazuje – „Siergiej Słonimski – dziś znakomity kompozytor, muzykolog, pedagog, pianista, organizator życia muzyczne- go, jedna z najważniejszych postaci rosyjskiej muzyki ostatnich dziesięcioleci” (s. 27).

Dzieje rodu Słonimskich autor kreśli, poczynając od prapradziada, polskiego Żyda Abrahama Sterna, wybitnego wynalazcy, którego Stanisław Staszic sprowadził niegdyś z Hrubieszowa do Warszawy. Osiedły w polskiej stolicy pradziad Siergieja, Chaim Zelig Słonimski był również wynalazcą, jego wnukiem był m.in. polski poeta i krytyk Antoni Słonimski. Od Ludwika Słonimskiego, najstarszego syna Chaima, wywodzi się rosyjska linia rodu Słonimskich – znany pisarz Michaił Słonimski (był on stryjecznym bratem Antoniego Słonimskiego) i jego jedyny syn Siergiej, urodzony w roku 1932 bohater szkicu.

Poznawcza wartość tego szkicu zasadza się na opracowaniu dwóch zagadnień, dość istotnych dla czytelnika zainteresowanego współczesną kulturą rosyjską. Po pierwsze, jest to zwięzłe i trafne omówienie mało znanej w Polsce spuścizny literac- kiej Michaiła Słonimskiego (1897–1972), a po wtóre, mamy tu do czynienia przede wszystkim z obszerną charakterystyką twórczości i wielostronnej działalności mu- zycznej Siergieja Słonimskiego.

Niezwykle bogata i różnorodna twórczość muzyczna tego kompozytora to – jak stwierdza Wiśniewski – „blisko dwieście pięćdziesiąt opusów, z ponad trzydziestoma symfoniami, ośmioma operami, trzema baletami, ogromną ilością muzyki kameral- nej” (s. 41). Wiśniewski uznaje Siergieja Słonimskiego za wybitnego współczesnego kompozytora rosyjskiego, analizę jego wybranych utworów (m.in. oper *Mistrz i Mał- gorzata* według Bułhakowa, *Hamlet* i *Król Lir* według Szekspira) podejmuje autor na czterestu stronach swojego szkicu. Wiśniewski podkreśla związki S. Słonimskiego z Polską i jej kulturą, uwidocznione chociażby w studium *O nowatorstwie Chopina* (2010). O stosunku Siergieja Słonimskiego do Polski autor szkicu napisał: „Ciepłe uczucia do naszego kraju, jakie żywi od dzieciństwa, wiąże w szczególności z obco- waniem z muzyką Chopina, której przez całe swe życie jest gorącym admiratorem i propagatorem” (s. 53).

W znakomitym szkicu *Władimir Britaniszski* autor obszernie przedstawił literac- kie dokonania tego poety, zarazem wybitnego i zasłużonego tłumacza poezji polskiej. Od lektury tego szkicu trudno się oderwać. Czytelnik znajdzie w nim m.in. historię rodziny poety (jego matka była Polką, nazywała się Franciszka Osieńska), wtopioną w niespokojne i tragiczne dzieje Rosji XX wieku.

Wiśniewski bardzo zwięźle i trafnie charakteryzuje oryginalną twórczość literacką rosyjskiego poety:

Poezja Britaniszskiego wyrasta z jego biografii – trwóg i zachwyceń dzieciństwa, narodzin i pielęgnacji miłości, misteriów bezkresnych podróży. Równocześnie jednak poezja ta jest mocno zakorzeniona i osadzona w wielkim uniwersum kultury, i tej rosyjskiej, i tej światowej, i tej sprzed wieków, i tej nam współczesnej, pełna do niej odwołań i wiodąca z nią niekiedy z lekka ironiczny dyskurs. Wrażliwa na piękno natury i na piękno sztuki, deklaruje też wiarę w potęgę człowieczego rozumu (s. 70).

W szkicu o autorze *Rzeczypospolitej poetów* (obecnie mieszka on w Moskwie) najbardziej interesujący wydaje się opis jego wrastania w literaturę polską, szczególnie w jej rozwój w XX stuleciu. Britaniszski jest prawdziwym polonofilem, jego dokonania w dziele popularyzacji poezji polskiej w Rosji są przeogromne. W pełni dostrzega to G. Wiśniewski i słusznie poświęca im najwięcej uwagi w omawianym szkicu.

Spośród czterech bohaterów szkiców Wiśniewskiego może najmniej znany w Polsce jest Eduard Koczergin, urodzony w roku 1937 wybitny współczesny scenograf i ceniony prozaik, autor książek autobiograficznych *Lalka Aniola* i *Ochrzczeni krzyżami*. Jego matka Bronisława Odyniec wywodziła swój ród z potomków romantycznego polskiego poety Antoniego Edwarda Odyńca (może dlatego jej syn otrzymał imię Eduard?). Rodzinę Bronisławy – ją samą, jej ojca i męża Stiepana Koczergina tragicznie dotknęły bezprzykładne stalinowskie represje z lat 1937–1938 (obaj zostali zamordowani po aresztowaniu).

Nieletni Eduard Koczergin spędzał trudne dzieciństwo w różnych domach dziecka, skąd uciekał. Szczęśliwym przypadkiem w życiu zawdzięczał wykształcenie artystyczne i pracę scenografa w teatrze, w której ujawnił się jego nieprzeciętny talent. G. Wiśniewski napisał niezwykle zajmującą i barwną opowieść o życiu i oryginalnych scenograficznych realizacjach Koczergina w wielu teatrach, które rozsławiły jego nazwisko w Rosji i w świecie.

W książce *Polskie drogi w Petersburgu* i w innych pracach Grzegorz Wiśniewski prezentuje się jako dociekliwy badacz i znawca wzajemnych polsko-rosyjskich powiązań kulturalnych. Z godną podziwu wnikliwością przedstawia niezwykle życiorysy rosyjskich pisarzy i artystów, którzy mają rodzinne związki z Polską i Polakami. Owocnie wykorzystuje przy tym osobiste kontakty z nimi. Grzegorz Wiśniewski doszukuje się tych związków w dziedzinie poezji, muzyki i życia teatralnego. Jest to godna podkreślenia szczególnie cecha warsztatu badawczego i pisarskich umiejętności autora. Recenzowana książka skłania do głębszych refleksji nad polskimi inspiracjami i twórczym udziałem wielu Polaków w rozwoju życia kulturalnego współczesnej – i nie tylko współczesnej – Rosji.

Jan Orłowski
Lublin